

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 346/20

I ACz 185/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Beata Kurdziel |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła |

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. i

(...) i (...)Funduszowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia strony pozwanej (...) Funduszu (...) w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt (...) oraz zażaleń pozwanych Towarzystwa (...) S.A. w W. i

(...) od punktu III wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt I C 612/13

1. odrzuca zażalenie strony pozwanej(...) Funduszu (...) w W.;

2. w uwzględnieniu apelacji zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 1.632 zł obniża do kwoty 1.229,78 zł (tysiąc dwieście dwadzieścia dziewięć złotych 78/100);

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od strony pozwanej (...)Funduszu (...) w W. na rzecz powoda P. A. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

5. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że nadaje mu treść:

„III. zasądza od powoda P. A. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz znosi wzajemnie koszty procesu między powodem P. A. a pozwanym (...);”

6. zasądza od powoda P. A. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego;

7. oddala zażalenie pozwanego (...);

8. zasądza od pozwanego (...) na rzecz powoda P. A. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Beata Kurdziel

Sygn. akt I ACa 346/20

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem wydanym w dniu 3 października 2019r. w sprawie z powództwa P. A. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., (...) oraz (...) Funduszowi (...) w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej (...) Funduszu (...) w W. na rzecz powoda P. A. kwotę 53.333 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 4.884 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II); koszty procesu pomiędzy powodem P. A. a pozwanymi Towarzystwem (...) S.A. w W., (...) wzajemnie zniósł (pkt III); zasądził od strony pozwanej (...) Funduszu (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. A. kwotę 1.632 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); nakazał pobrać od strony pozwanej (...) Funduszu (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 12.012 zł tytułem części wydatków na opinię biegłych sądowych i tłumacza przysięgłego, w pozostałym zakresie wydatkami obciążył Skarb Państwa (pkt V).

W uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że powód P. A. pozwem z dnia 28 marca 2013r. domagał się od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., (...) z siedzibą w M., Niemcy (wezwanemu do udziału w sprawie na skutek wniosku powoda z dnia 5 sierpnia 2013 r.) i (...) Funduszowi (...) w W. (wezwanemu do udziału w sprawie na skutek wniosku powoda z dnia 12 marca 2015 r.), zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia na swoją rzecz kwoty 7.326,46 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenia, że strona pozwana będzie odpowiedzialna w przyszłości za dalsze szkody doznane przez powoda P. A., które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 17 kwietnia 2010 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania. Powód podał, iż w dniu 17 kwietnia 2010 r. na ul. (...) w S. doszło do wypadku komunikacyjnego, tj. potrącenia powoda, przechodzącego przez ulicę, przez samochód osobowy marki O. (...). W sprawie toczyło się postępowanie karne zakończone w dniu 28 listopada 2012 r. wydaniem przez Sąd Rejonowy (...) w K. Wydział XIV Karny, wyroku, mocą którego kierujący ww. samochodem został uniewinniony od popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, iż w toku postępowania nie udało się ustalić jednoznacznie sposobu przechodzenia powoda przez jezdnię, od czego zależało ewentualne skazanie kierującego O., a zatem należało kierującego uniewinnić zgodnie z zasadą, iż wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Powód pismem z dnia 20 stycznia 2011 r. zwrócił się do (...) S.A. o wypłatę zadośćuczynienia, zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji oraz wypłatę renty. Kierujący miał zawartą umowę OC z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. Pozwany pismem z dnia 30 maja 2011 r. potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie. Ostatecznie pismem z dnia 13 września 2011 r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty jakichkolwiek kwot. W uzasadnieniu decyzji odmownej pozwany wskazał, iż nie można jednoznacznie ustalić przebiegu wypadku oraz wskazać sprawcy. Powód wskazał, że w toku postępowania karnego została ustalona osoba kierującego O. (...), nie zostały natomiast jednoznacznie ustalone okoliczności wypadku. Tylko wyłączna wina powoda zwalniałaby pozwanego od odpowiedzialności na podstawie umowy OC, tymczasem powód nie ponosi wyłącznej winy za spowodowanie wypadku. Powód przechodził z lewej strony ulicy na stronę prawą i kiedy dochodził już do krawężnika ulicy, został potrącony przez samochód. Powód mógł przyczynić się do powstania wypadku, ponieważ przechodził w miejscu nieoznakowanym oraz był pod wpływem alkoholu, co ma jedynie wpływ na zmiarkowanie zadośćuczynienia oraz odszkodowania, nie stanowi natomiast

okoliczności uzasadniającej odmowę wypłaty świadczeń. Powód podał, iż szacuje zadośćuczynienie za krzywdę co najmniej na poziomie 160.000 zł i ocenia, że poniósł uszczerbek na zdrowiu w wysokości co najmniej 65 % na dzień szkody. Powód uwzględnił przy tym przyczynienie się do powstania szkody, wobec czego dochodził zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. W ten sam sposób obliczył kwotę odszkodowania, która w całości wyniosła 14.652,92 zł, natomiast przy uwzględnieniu przyczynienia się wyniosła 7.326,46 zł. Roszczenie w zakresie zadośćuczynienia jest, zdaniem powoda, zasadne ze względu na zakres doznanego obrażenia. Powód w wyniku wypadku doznał m.in. urazu czaszkowo-mózgowego z ostrym krwiakiem nadtwardówkowym po stronie prawej, stłuczenia płata skroniowego i czołowego prawego z obrzękiem mózgu, pęknięcia kości skroniowej oraz nosa, wieloodłamowego złamania prawego podudzia. Na skutek ciężkiego urazu głowy i stłuczenia mózgu oraz wystąpienia dużego obrzęku mózgu, powód został lewostronnie połowicznie sparaliżowany, a także doszło do uszkodzenia nerwu twarzonego lewego. Powód przeszedł długotrwałe leczenie, w tym na Oddziale (...) Szpitala (...), następnie na Oddziale (...) Szpitala (...) spędził 3 miesiące, poddawany leczeniu neurologicznemu oraz ortopedycznemu. Początkowo powód leżał podłączony do kroplówek z założonymi pampersami, nie był w stanie komunikować o swoich potrzebach fizjologicznych, nie potrafił jeść ani pić, jego ciało było całkowicie bezwładne. Gdy paraliż zaczął ustępować, uczono powoda chodzić za pomocą balkonika, powód poruszał się na wózku inwalidzkim. Stan ten trwał 3 miesiące. W tym czasie zaczęły się u powoda pojawiać ciężkie stany depresyjne, objawiające się radykalnymi zmianami nastrojów, od stanu pobudzenia do płaczu i poczucia bezsilności. Powód poddany był leczeniu psychiatrycznemu, a także pozostawał pod opieką psychologa. Po wyjściu ze szpitala, powód kontynuował leczenie w Przychodni (...). Leczenie trwało 2 lata i nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Z powodu dużego ubytku kości oraz wieloodłamowego złamania, noga nie zrastała się. W związku z tym, dwukrotnie przeprowadzono zabieg pobrania kości szpiku i wprowadzeniu go w niezrastające się miejsca. Zabieg nie przyniósł rezultatów, dlatego też powód został poddany kolejnej operacji polegającej na oczyszczeniu niezrastającej się kości i wprowadzeniu w miejsce ubytku wiórów kostnych pobranych wcześniej z biodra. Po tej operacji noga zaczęła się zrastać, a lekarze pozwolili powodowi na poruszanie się o własnych sił, bez kul. Powód nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. Mimo, że nie używa już kul, noga nadal jest niesprawna. Powód nie może jej obciążać, ma problemy z kucaniem, klękaniem, utyka. Odczuwa ból nogi, częste skurcze oraz drętwienie. Ma blizny powypadkowe i pooperacyjne. Powód pozostaje w leczeniu neurologicznym. Odczuwa bardzo duże bóle głowy. Powód ma liczne blizny pourazowe oraz wodniaki, które się powiększają. Powód ma problemy z pamięcią i koncentracją, odczuwa bóle i zawroty głowy. Bardzo szybko się męczy, ma problemy ze snem. Musi zażywać leki na poprawienie pamięci, przeciwdepresyjne i przeciwbólowe.

Wypadek utrudnił i postawił pod znakiem zapytania pracę zawodową powoda, przekreślił plany na przyszłość. Powód stracił sens życia, nie przejawia już zainteresowania dziedzinami, które przed wypadkiem sprawiały mu radość. Przed wypadkiem powód pracował jako stolarz, wykonywał też prace stolarskie w domu, pomagał w prowadzeniu gospodarstwa domowego, sprzątał koło domu, kosił trawę, podcinał drzewa, rąbał drewno, obsługiwał piec centralnego ogrzewania. Po wypadku nie mógł wykonywać żadnych prac, wymagał opieki. Powód wraz żoną po powrocie ze szpitala wyprowadził się do teściowej powoda. Obecnie mieszkają już oddzielnie. Powód nie może dźwigać ciężarów. Wypadek wpłynął bardzo negatywnie na życie seksualne powoda. Obrażenia, jakie odniósł w wypadku, szczególnie obrażenia głowy, spowodowały u powoda spadek zainteresowania życiem seksualnym. Ten aspekt również, zdaniem powoda, wchodzi w zakres szkody. Powód odczuwa skutki w zakresie powstałych ograniczeń w życiu prywatnym. Przez co najmniej 8 miesięcy po wyjściu ze szpitala musiał korzystać z pomocy osób trzecich we wszystkich, nawet najbardziej prozaicznych, czynnościach życia codziennego.

W stosunku do powoda wydano w dniu 10 sierpnia 2010 r. orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, a następnie w dniu 28 września 2011 r. orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Powód dochodzi także zapłaty kwoty 6.000 zł tytułem sprawowanej opieki przez osobę trzecią przez okres 8 miesięcy po wyjściu ze szpitala, kwoty 159 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów dojazdów na rehabilitację oraz kwotę 1.167,46 zł tytułem poniesionych kosztów zakupu leków. Na leczenie i rehabilitację powód dojeżdżał ze S. do K. w okresie od 28 września 2010 r. do 7 stycznia 2011 r. sześć razy, dowożony przez szwagra. Powód domaga się odsetek ustawowych liczonych od dnia wniesienia pozwu, w którym zostało skonkretyzowane żądanie, przez co zobowiązanie bezterminowe przekształciło się w zobowiązanie terminowe.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej biernej. Pojazd, którym poruszał sprawca zdarzenia był ubezpieczony w niemieckim towarzystwie (...). Powód może dochodzić roszczeń tylko względem ww. spółki niemieckiej. Na etapie postępowania likwidacyjnego, Towarzystwo (...) S.A. występowało jako reprezentant do spraw roszczeń – korespondent ww. spółki prawa niemieckiego. Zdaniem strony pozwanej, powód jest wyłącznie winny spowodowania zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2010 r., gdyż będąc pod wpływem alkoholu wtargnął pod koła pojazdu prowadzonego przez A. B. (1). Fakt ten powoduje uwolnienie od odpowiedzialności pozwanego towarzystwa. Z ostrożności procesowej, strona pozwana podniosła zarzut, iż powód przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia w znacznie większym stopniu niż 50 %. Pozwana zarzuciła, że zadośćuczynienie w żądanej kwocie jest zbyt wysokie, biorąc pod uwagę zwłaszcza wyższy poziom przyczynienia, niż wskazywał powód. Pozwana zarzuciła, iż powód nie wykazał również szkody majątkowej co do kosztów sprawowanej opieki w zakresie długości jej sprawowania oraz wysokości kosztów za godzinę opieki.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, podnosząc także zarzut braku legitymacji procesowej biernej. Pozwana podała, że nie udzielała ochrony ubezpieczeniowej dotyczącej pojazdu O. (...) o nr rejestracyjnym (...) 3. Pozwana z ostrożności procesowej podała, iż powód jest wyłącznie winny spowodowania zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2010 r. z uwagi na fakt, iż będąc pod wpływem alkoholu wtargnął pod koła pojazdu prowadzonego przez A. B. (1). Pozwana zarzuciła, że zadośćuczynienie w żądanej kwocie jest zbyt wysokie, a powód nie wykazał okoliczności, które miałyby wpłynąć na zakres szkody niemajątkowej, Nie wykazał również szkody majątkowej co do kosztów sprawowanej opieki w zakresie długości jej sprawowania oraz wysokości kosztów za godzinę opieki ani związku przyczynowego między zakupem poszczególnych leków na przestrzeni lat 2010-2012, a zdarzeniem z dnia 17 kwietnia 2010 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 kwietnia 2015 r. strona pozwana Ubezpieczeniowy Fundusz (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Zdarzenie, na skutek którego obrażeń ciała doznał P. A. miało miejsce w dniu 17 kwietnia 2010 r., natomiast powód zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie przeciwko (...) Funduszowi (...) dopiero w dniu 12 marca 2015 r. Strona pozwana podkreśliła, że nie zachodzą przesłanki zastosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia z art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c., bowiem A. B. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego dla K. z dnia 28 listopada 2012 r. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. Zdaniem pozwanej, zastosowanie terminu przedawnienia z art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. wymaga udowodnienia istnienia znamion czynu zabronionego przez poszkodowanego, a ze strony sądu wymaga oceny przedstawionych dowodów przy uwzględnieniu zasad prawa karnego. Przy braku wyroku skazującego, sąd cywilny władny jest dokonywać samodzielnej oceny, czy szkoda powstała w wyniku przestępstwa, jednak nie jest możliwe jej dokonanie z pominięciem istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa. Powód powinien wykazać istnienie ustawowych znamion przestępstwa, a w szczególności winy. W niniejszej sprawie nie przytoczono wystarczających dowodów, że w chwili zdarzenia doszło do popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Pozwana podniosła, iż powód istotnie naruszył zasady bezpieczeństwa i spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, bowiem będąc w stanie upojenia alkoholowego wtargnął na jezdnię. Zdaniem pozwanej, poszkodowany był sprawcą wypadku. Nie ma podstaw do zarzucenia kierującemu naruszenia konkretnych reguł ruchu drogowego. Pozwany Fundusz podniósł, iż nie ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialności, gdyż z informacji Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, że samochód marki O. o nr rej. (...) był ubezpieczony w Towarzystwie (...). Zdaniem pozwanego, roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia jest zbyt wygórowane. W zakresie dochodzonego odszkodowania tytułem sprawowanej opieki, kosztów dojazdów na leczenie i rehabilitację oraz kosztów zakupu leków, w ocenie pozwanego powództwo powinno zostać oddalone. Roszczenia w tym zakresie nie zostały wykazane ani udokumentowane. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że wysokość kosztów związanych z leczeniem i opieką obejmowała kwotę 7.326,46 zł. Strona pozwana podniosła, że obecny stan powoda jest stabilny, nie ma żadnych istotnych powikłań wtórnych pourazowych w związku z odniesionymi przez niego skutkiem wypadku obrażeniami, a charakter uszkodzeń ciała nie wskazuje na prawdopodobieństwo ujawnienia się następstw wypadku, wobec czego brak jest

podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie odpowiedzialności na przyszłość. W kwestii żądania odsetek od dnia wniesienia pozwu, zdaniem pozwanego, postępowanie ma na celu określenie, jaką krzywdę poniósł powód w związku z wypadkiem, dlatego wyrok będzie dotyczył stanu istniejącego na dzień orzekania, dlatego uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie bezsporne były następujące okoliczności:

W dniu 17 kwietnia 2010 r. około godziny 14:40 na ul. (...) w S. doszło do wypadku komunikacyjnego, tj. potrącenia powoda P. A., przechodzącego przez ulicę w niedozwolonym miejscu, przez samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez A. B. (1). A. B. (1) był trzeźwy w chwili wypadku. Powód P. A. był w chwili wypadku nietrzeźwy (stężenie alkoholu we krwi oscylowało w przedziale od 3,2 do 3,9 promili). W chwili wypadku nawierzchnia jezdni była sucha, było słonecznie, panowały korzystne warunki atmosferyczne. W samochodzie oprócz A. B. (1) znajdowali się Ł. P. i P. P..

W sprawie toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym (...) w K. Wydział XIV Karny, do sygn. akt (...), zakończone w dniu 28 listopada 2012 r. wydaniem wyroku, mocą którego A. B. (1) został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że mając do dyspozycji taki, a nie inny materiał dowodowy, nie sposób było skazać oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo. Zdaniem Sądu, brak było w sprawie podstaw do jednoznacznego – pozytywnego – ustalenia, że oskarżony z całą pewnością nie spowodował inkryminowanego mu wypadku, z całą jednak pewnością dowody zebrane w sprawie nie stwarzały podstaw do ustalenia, że ów wypadek spowodował. Sąd stwierdził, iż w oparciu o wątpliwy materiał dowodowy nie sposób skonstruować ustaleń faktycznych pozwalających na przełamanie zasady domniemania niewinności.

Nadto, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielem samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) był w dniu wypadku Ł. P.. Samochód był niedawno sprowadzony z Niemiec. Ł. P. zamierzał go sprzedać, zaś P. P. zamierzał go kupić, dlatego w dniu wypadku razem z A. B. (1) wypróbowywali samochód przed podjęciem decyzji o kupnie. Na dzień wypadku, tj. 17 kwietnia 2010 r., niemiecki numer rejestracyjny (...) był zarejestrowany na M. L., a zarejestrowanym pojazdem było A. (...) o numerze VIN (...), nie zaś O. (...) należący do Ł. P.. Samochód o nr rej. (...) był ubezpieczony w towarzystwie (...) z siedzibą w Niemczech, nr polisy (...).

Do przedmiotowego wypadku doszło w obszarze zabudowanym, na którym dozwolona prędkość wynosi 50 km/h. Ogólny obraz wypadku, w tym uszkodzenia pojazdu i obrażenia pieszego, wskazują na to, że kierujący nie przekroczył dopuszczalnej prędkości. W korzystnych warunkach ruchu, jakie panowały w chwili wypadku, prędkość nawet bliska wartości dopuszczalnej 50 km/h nie stanowiłaby prędkości niebezpiecznej. Potrącenie miało miejsce w odległości 1 metra od krawędzi prawej jezdni (9 m od krawędzi lewej). Przy przechodzeniu jezdni przez poszkodowanego ze strony lewej ku prawej przyczyną wypadku było zachowanie obydwu uczestników wypadku, przy czym ze względu na obowiązek ustąpienie pierwszeństwa przez pieszego (wypadek miał miejsce poza przejściem dla pieszych), stopień przyczynienia P. A. wynosił około 2/3, zaś stopień przyczynienia A. B. (1), na którym jako kierowcy taki obowiązek nie spoczywał – około 1/3.

Powód P. A. na skutek wypadku z dnia 17 kwietnia 2010 r. doznał licznych, wielomiejscowych obrażeń ciała: liczne otarcia naskórka na twarzy z raną na nosie, rana okolicy potylicznej, złamanie kości skroniowej prawej i zatoki szczękowej, stłuczenie mózgu w zakresie obu płatów czołowych i w płacie skroniowym lewym z obrzękiem mózgu, ostry krwiak nadtwardówkowy w okolicy ciemieniowo-skroniowej prawej (grubość 45 mm na długości około 110 mm), wieloodłamowe złamanie podudzia prawego. Po wypadku został przewieziony do Szpitala (...) w P., a następnie został przewieziony karetką do Kliniki (...) w K.. Przeprowadzono tam zabieg usunięcia krwiaka – kraniotomię skroniowo-ciemieniowo-potyliczną, po czym powód trafił do Oddziału (...) Szpitala (...) w K., gdzie przebywał 3 tygodnie. Podczas pobytu rozpoznano u powoda: śpiączkę farmakologiczną, znaczny obrzęk mózgu, lewostronny paraliż, uszkodzenie ośrodkowe nerwu twarzowego. Powód przebywał tam do 13 maja 2010r. Następnie powód trafił do Oddziału(...)ww.

szpitala, a w końcu do Oddziału (...) 5-go (...) Szpitala (...) w K., gdzie spędził trzy miesiące. Powód był poddawany leczeniu neurologicznemu i ortopedycznemu. Powód poruszał się na wózku. W tym czasie zaczęły się pojawiać u powoda ciężkie stany depresyjne, objawiające się radykalnymi zmianami nastrojów, od stanu pobudzenia do płaczu i poczucia ogromnej bezsilności. Powód podczas hospitalizacji był poddawany leczeniu psychiatrycznemu i pozostawał pod opieką psychologa. Po wyjściu ze szpitala powód kontynuował leczenie w przychodni ortopedycznej w związku z trudnościami w gojeniu złamań. Po powrocie domu powód to poruszał się na wózku inwalidzkim, a później przy pomocy balkonika. Żona musiała mu pomagać przy jedzeniu, ubraniu się.

Żona powoda i jej matka opiekowały się powodem. Jak żona szła do pracy, opiekowała się nim teściowa. Cały czas ktoś musiał z nim być, miał stany depresyjne. Najgorszy stan trwał około roku czasu od wypadku. Później pozwolono mu obciążać nogę. Był sparaliżowany, nie mógł poruszać się o kulach, kiedy wracała mu sprawność, to pozwolono mu używać kul. Około pół roku po wypadku zaczął poruszać się o kulach. Nie utrzymywał się sprawnie, był sparaliżowany, a druga noga była złamana. Cały czas potrzebował opieki, w nocy nie wymagał opieki, za wyjątkiem sytuacji, kiedy chciał iść do toalety. W między czasie powód 2 razy miał pobierany szpik kostny. Decyzją lekarza została przeprowadzona kolejna operacja nogi prawej, po około 2 latach i pozwoliła ona powodowi obciążać prawą nogę, mógł zacząć poruszać się normalnie. Powód cały czas utyka na prawą nogę, ale odkąd zaczął sam chodzić, nie wymagał już opieki. Po powrocie do domu zażywał leki, np. (...) 2 razy po 1 tabletkę. Opakowanie wystarczające na niecały miesiąc, kosztuje 30-kilka złotych.

Powód zażywał także inne leki poprawiające funkcjonowanie pamięci, leki przeciwbólowe np. (...). Na depresję, (...), wymagał także pampersów. Jak wychodził po operacjach ze szpitala, to też wypisywano mu leki.

Obecnie powód nie używa już kul. Powód nadal odczuwa ból nogi, utyka, ma blizny. Powód pozostaje w leczeniu neurologicznym, odczuwa bóle i zawroty głowy. Stwierdzono u powoda poronkowe blizny niedokrwienne w dolnym biegunie płata czołowego i płata skroniowego lewej półkuli mózgu, poszerzenie układu komorowego. Powód ma problemy z koncentracją i pamięcią, nie pamięta całego zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2010 r. Bardzo szybko się męczy, ma problemy ze snem. Z powodu utrzymujących się dolegliwości powód zażywa leki, m.in. T., K., T., M.. Po wypadku stał się człowiekiem bardzo drażliwym, popadł w depresję, stracił sens życia. U powoda w wyniku wypadku pojawiły się negatywne skutki dla jego życia seksualnego, spadek zainteresowania życiem. U powoda w początkowym okresie pojawiały się lęki, był płaczliwy, miał ataki hysterii, mówił że odbierze sobie życie. Powód nie może spać w nocy, zażywa w związku z tym leki nasenne. Po wyjściu ze szpitala powód nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa.

Mimo upływu czasu, powód nie powrócił do pełnej sprawności fizycznej. Ponadto, u powoda występują zaburzenia poznawcze oraz lekkie zaburzenia nastroju. U powoda rozpoznano organiczną chwiejność afektywną i organiczne zaburzenia osobowości. Związany z tymi stanami uszczerbek na zdrowiu wynosi około 50 %.

Z ortopedycznego punktu widzenia, ze względu na rodzaj złamania oraz konieczność wdrożenia dodatkowych procedur operacyjnych celem uzyskania zrostu kostnego (podanie autogennego szpiku kostnego, zabieg Judeta, przeszczep kostny autogeny z talerza biodrowego prawego), uszczerbek na zdrowiu wynosi 12 %.

Z neurologicznego punktu widzenia u powoda można rozpoznać cechy zespołu piramidowego lewostronnego m.in. z osłabieniem siły mięśniowej w lewej kończynie dolnej – powierzchownego, ruchów manipulacyjnych i naprzemiennych w lewej ręce, co oznacza 25 % uszczerbek na zdrowiu.

Ponadto u powoda stwierdzono osłabienie czucia powierzchniowego pierwszej gałązki nerwu trójdzielnego po stronie prawej, co uzasadnia przyznanie 10 % uszczerbku na zdrowiu.

Rokowanie co do poprawy stanu zdrowia powoda jest niepomyślne, powód powinien pozostawać pod stałą kontrolą neurologiczną i (ewentualnie w razie pogorszenia stanu zdrowia psychicznego) psychiatryczną. Łączny uszczerbek na zdrowiu P. A. wynosi 97 %.

Przed wypadkiem powód pracował jako stolarz. W wyniku wypadku, powód nie może wrócić do swojego zawodu, pracował przez pewien czas jako ochroniarz. Przed wypadkiem powód wykonywał ponadto prace fizyczne w domu, obecnie jedynie może np. skosić trawę czy zapalić w piecu, nie może jednak wykonywać poważniejszych prac.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2011 r. (...) Fundusz (...) poinformował powoda, że zgłoszone przez niego roszczenia odszkodowawcze dotyczące szkody z dnia 17 kwietnia 2010 r. odrzucił w całości z powodu wyłącznej winy poszkodowanego.

W dniu 13 września 2011 r. Towarzystwo (...) S.A. podjęło decyzję o odmowie wypłaty powodowi odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 17 kwietnia 2010 r. W uzasadnieniu decyzji podano, że w świetle zgromadzonej dokumentacji brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za skutki zaistniałego zdarzenia, a co się z tym wiąże, wypłaty odszkodowania.

Decyzją z dnia 28 września 2011 r. (...) Zespół (...) w K. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Powód poniósł w związku z następstwami wypadku wydatki na leki w kwocie 2.268,11 zł.

W okresie od 28 września 2010 r. do 7 stycznia 2011 r. D. D. sześciokrotnie dowoził powoda na leczenie i rehabilitację w K. samochodem marki V. (...) -35, łącznie pokonując 316 km.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej powoda P. A., a także na zeznaniach świadków: K. A., D. D., P. P. i Ł. P., a także powoda P. A..

W ocenie Sąd Okręgowy powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej odpowiedzialności pozwanego (...) Funduszu (...) w W., a w zakresie dotyczącym pozostałych pozwanych powództwo należało w całości oddalić.

Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35). Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, co oznacza, że w konsekwencji będzie zobowiązany do naprawienia tylko takiej szkody, za którą odpowiedzialność ponosi ubezpieczony podmiot (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 676/15). Art. 98 ust.1 pkt 3 lit. a ww. ustawy stanowi, że do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Stosownie do treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji ponosi samoistny posiadacz. Odpowiedzialność ta oparta jest zasadzie ryzyka, co oznacza, że przesłankami do jej ustalenia jest wystąpienie szkody wyrządzonej przez ruch mechanicznego środka

komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą a ruchem środka komunikacji. Okolicznością objętą ryzykiem ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c. jest bezpieczeństwo w ruchu komunikacyjnym.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że na skutek zdarzenia z dnia 23 grudnia 2011 r. wystąpił skutek w postaci poważnych obrażeń ciała powoda P. A.. Strona pozwana wskazywała jednak, że wystąpiła okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, która uwalnia towarzystwo ubezpieczeniowe od odpowiedzialności. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody określona w art. 435 § 1 k.c. występuje jednak tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między zachowaniem powoda a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Dlatego jeśli posiadacz pojazdu broni się wykazaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy zostanie udowodnione, że obok tej przyczyny działa jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1982 r., sygn. akt I CR 438/82).

Sąd uznał za nietrafiony zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną mając na uwadze zastosowanie do przedmiotowej sprawy art. 4421 § 2 k.p.c. W niniejszej sprawie strona pozwana podnosiła, że postępowanie karne odnośnie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., zakończyło się wyrokiem uniewinniającym. Zaznaczyć jednak należy, że sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami postępowania karnego tylko w zakresie, o jakim mowa w art. 11 k.p.c. Moc wiążącą w postępowaniu cywilnym posiada zatem jedynie prawomocny wyrok skazujący co do ustaleń w zakresie popełnienia przestępstwa. Ustawodawca nie przyznał mocy wiążącej ustaleniom wyroku karnego uniewinniającego oskarżonego. Wiąże się to z faktem, że pojęcie winy w rozumieniu prawa karnego nie jest identyczne z pojęciem winy w prawie cywilnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I PK 289/13). Brak winy – jako elementu niezbędnego do skazania w postępowaniu karnym – nie wyłącza bowiem naruszenia prawa cywilnego, będącego podstawą roszczenia w postępowaniu cywilnym. Sam wyrok uniewinniający, jako dokument urzędowy, może stanowić w postępowaniu cywilnym dowód, którego znaczenie sąd ocenia tak jak każdy inny dowód w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). W niniejszej sprawie nie może być mowy o wyłącznej winie poszkodowanego. Z opinii biegłych A. K. (1) i T. W. (1) z dnia 30 października 2015 r. wynika, że równie prawdopodobne jest, iż poszkodowany wszedł na jezdnię z lewej (co oznaczałoby przyczynienie powoda w około 2/3), jak i prawej strony drogi (co oznaczałoby wyłączną winę powoda, ze względu na występujący po jego stronie w tym przypadku obowiązek ustąpienia pierwszeństwa) i nie sposób jednoznacznie ustalić tej okoliczności na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pozwani nie wykazali w sposób dostateczny, iż powodowi przypisać można wyłączną winę w spowodowaniu wypadku drogowego z dnia 23 grudnia 2011 r., a to na pozwanych w niniejszej sprawie spoczywał obowiązek wykazania twierdzenia, że powód ponosi wyłączną winę w spowodowaniu przedmiotowego zdarzenia. Wobec powyższego, należało przyjąć na potrzeby niniejszego postępowania, iż poszkodowany przechodził przez jezdnię ze strony lewej ku prawej, a przyczyną wypadku było zachowanie obydwu uczestników wypadku. Ze względu a obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przez pieszego (wypadek miał miejsce poza przejściem dla pieszych), stopień przyczynienia P. A. wynosił około 2/3, zaś stopień przyczynienia A. B. (1), na którym jako kierowcy taki obowiązek nie spoczywał – około 1/3.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zarówno strona pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jak i (...)z siedzibą w M. nie są legitymowane biernie w niniejszej sprawie, a ich zarzuty są w tym zakresie słuszne. Powód nie zdołał wykazać, aby wskazane towarzystwa ubezpieczeniowe udzieliły A. B. (1) ochrony ubezpieczeniowej jako posiadaczowi samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Odnośnie (...) S.A., powód nie wykazał w żaden sposób, aby A. B. (1) był objęty ubezpieczeniem OC w tym towarzystwie ubezpieczeniowym, a w konsekwencji, że ta strona pozwana była legitymowana biernie w niniejszej sprawie. Pozwana występowała w postępowaniu likwidacyjnym wyłącznie w charakterze reprezentanta do spraw roszczeń – korespondenta ww. spółki prawa niemieckiego. Tymczasem, z przedstawionego przez (...) pisma

Urzędu Komunikacji (...) ((...), S.) wynika, że w ramach polisy nr (...) w ww. towarzystwie ubezpieczony był inny samochód, niż ten, który brał udział w wypadku z dnia 17 kwietnia 2010 r. W związku z powyższym, należy uznać, że A. B. (1), jako posiadacz samochodu marki O. (...) o numerze rej. (...), którym potrącono powoda, nie był w chwili wypadku objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC, w związku z czym, zgodnie z art. 98 ust.1 pkt 3 lit. a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku, aktualizuje się obowiązek zaspokajania roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Ze względu na brak legitymacji procesowej biernej, powództwo w stosunku do pozwanych: Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i (...) z siedzibą w M. należało zatem oddalić, zaś żądanie pozwu należało co do zasady uwzględnić w stosunku do (...) Funduszu (...).

Co do kwestii określenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi od pozwanego (...) Funduszu (...) Sąd Okręgowy podkreślił, iż charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ścisłe określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jediną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych, subiektywnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Przy jego ustaleniu winny być wzięte pod uwagę także takie okoliczności jak długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale także zapłaty niewspółmiernej. (por. wyrok SN z 15 lipca 1977r., sygn. akt IV CR 266/77; wyrok SN z 10 czerwca 1999 r. sygn. II UKN 681/98).

Dokonując oceny wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi od pozwanego (...) Funduszu (...), Sąd Okręgowy ustalił obrażenia ciała doznane przez powoda w wyniku kolizji z dnia 17 października 2013 r. w oparciu o opinię sądowo-lekarską z dnia 28 sierpnia 2017 r. Uwzględniając zakres bólu i cierpień związanych i z samym procesem leczniczym, jak i z koniecznością pogodzenia się z barierami i ograniczeniami wynikającymi z przebytych urazów, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich przez wiele miesięcy przy podstawowych czynnościach dnia codziennego, Sąd stanął na stanowisku, że kwotą adekwatną do stopnia doznanej krzywdy, rozmiaru przebytych i czekających w przyszłości cierpień będzie suma 160.000 zł, którą Sąd pomniejszył o 2/3 odpowiadające ustalonemu wg. opinii biegłych stopniowi przyczynienia się powoda do zdarzenia, zasądzając kwotę 53.333 zł. Trwały uszczerbek na zdrowiu P. A. został ustalony w toku postępowania dowodowego na 97 %, przy przyczynieniu się powoda w powstaniu szkody na poziomie 2/3. Podkreślić przy tym należy, że ustalany na podstawie opinii biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu na charakter pomocniczy przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Znaczenie zasadnicze ma natomiast całokształt okoliczności sprawy. Wskazana kwota stanowić będzie niewątpliwie ekonomicznie odczuwalną wartość dla powoda, natomiast jej kompensacyjny charakter nie powinien budzić wątpliwości, biorąc pod uwagę uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód, odczuwane przez niego dolegliwości psychiczne i fizyczne, utratę równowagi psychicznej, a nadto okres i intensywność procesu leczenia, w tym konieczność hospitalizacji oraz rehabilitacji. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd wziął także pod uwagę niepomysłne rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. W ramach odszkodowania powód dochodził kwoty 7.326,46 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej nad nią przez osoby trzecie, kosztów zakupu leków oraz dojazdów na leczenie i rehabilitację. Odnośnie wysokości należnego powodowi odszkodowania, Sąd uznał za niezasadny zarzut pozwanych, iż powód nie wykazał związku przyczynowego między zakupem poszczególnych leków na przestrzeni lat 2010-2012 a zdarzeniem z dnia 17 kwietnia 2010 r., w tym w szczególności leków takich, jak: N., R., R., A. C.. Zdaniem Sądu, powód wykazał, że zakup tych leków, powszechnie stosowanych i dostępnych bez recepty, miał związek z przedmiotowym zdarzeniem w sposób oczywisty. Są to leki przeciwbólowe, wzmacniające odporność i łagodzące dolegliwości ze strony układu

pokarmowego wywołane m.in. przejmowaniem pozostałych leków. Powód wykazał, iż poniósł koszty dojazdów na leczenie i rehabilitację, na które dowoził go w okresie od 28 września do 7 stycznia 2011 r. D. D., pokonując w tym okresie dystans łącznie 316 km. Powód zastosował przelicznik zgodny z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. sprawie ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy, przyjmując koszt jednego kilometra w kwocie 1,01 zł. Sąd akceptuje zastosowany przelicznik jako adekwatny, zgodnie z którym łączny koszt przejazdów wyniósł 319,16 zł. Nie można zgodzić się z zarzutem pozwanych, że powód nie wykazał szkody majątkowej co do kosztów sprawowanej opieki w zakresie długości jej sprawowania oraz wysokości kosztów za godzinę opieki. Powód nie musiał przedstawić żadnych dokumentów mających potwierdzić okoliczności, na które powołał się w pozwie, gdyż koszty opieki są należne także wówczas, gdy sprawowana ona jest przez osoby bliskie. Powód przez długi czas po wyjściu ze szpitala wymagał opieki osób trzecich, co zostało już uprzednio przedstawione. Stąd przyjęta przez powoda tytułem odszkodowania kwota 14.652,92 zł zasługuje na akceptację. Przy przyjęciu wskazanego powyżej stopnia przyczynienia się powoda, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 4.884 zł tytułem odszkodowania.

Sąd zasądził od pozwanego (...) Funduszu (...) na rzecz powoda odsetki ustawowe liczone od dnia 14 –tego od daty doręczenia odpisu pozwu. Odpis pozwu został doręczony (...) Funduszowi (...) dnia 26.03.2015r. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., „orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) jako że wniesienie pozwu zastępuje w niniejszej sprawie wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia”. W niniejszej sprawie wniesienie powództwa zastępowało wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia, wobec czego od tego momentu należy uznać świadczenie za terminowe.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość Sąd oddalił w oparciu o art. 189 k.p.c. z uwagi na brak interesu prawnego po stronie powoda. W przypadku ujawnienia się dalszych skutków wypadku powód będzie mógł w każdym czasie wystąpić z nowym powództwem.

O kosztach procesu, w zakresie dotyczącym pozwanych: Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i (...)z siedzibą w M., Sąd orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c. i nie obciążył nimi powoda uznając, iż zaszły szczególne okoliczności, tj. powód zwolniony był od ponoszenia kosztów sądowych z uwagi na sytuację majątkową, a nadto mógł przypuszczać, iż pozwał prawidłowo w/w podmioty. Do takiej konstatacji prowadzi analiza postępowania likwidacyjnego. W zakresie dotyczącym pozwanego (...) Funduszu (...) w W. Sąd orzekł o kosztach procesu na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie powód uległ tylko co do części swojego żądania, a to w 23 procentach, wobec czego Sąd włożył na pozwany (...) Fundusz (...) obowiązek zwrotu części kosztów poniesionych przez powoda. Na koszty między tymi stronami złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym, w kwocie 3.600 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2013 r. nr 163, poz. 1349) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz analogiczne koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej po stronie pozwanej, łącznie 7.234 zł. Powód poniósł koszty w kwocie 3.617 zł, a powinien w kwocie 1.985 zł. Sąd zasądzona została w pkt. IV kwota 1.632 zł.

Nadto w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej (...) kwotę 12.012 zł tytułem części (67 procent) wydatków na opinie biegłych sądowych i tłumacza przysięgłego, które wyniosły kwotę 17.929 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana (...) Fundusz (...), zaskarżając go w całości i zarzucając:

a. naruszenie prawa procesowego tj.

1. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód udowodnił tj. dostarczył sądowi I instancji jednoznaczne dowody potwierdzające, że sprawcą wypadku w dniu 17.04.2010r. był A. B. (1) oraz że ponosi on winę za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia podczas, gdy takich wniosków nie sposób wywieść ze zgromadzonego materiału dowodowego;

2. naruszenie art. 232 k.p.c., bowiem strona powodowa nie wykazała, czy i jakiego czynu zabronionego dopuścił się A. B. (1), jeśli zapadł wyrok karny uniewinniający, a w postępowaniu przez sądem I instancji powód przyjął 20-letni okres przedawnienia;

3. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód należycie wykazał za pomocą zaoferowanych w toku postępowania dowodów, że poniósł koszty dojazdów na leczenie oraz opieki osób trzecich w kwocie 14652,92 zł, podczas, gdy brak jest jednoznacznych dowodów w tym przedmiocie;

4. naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 278§1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z zebranego materiału dowodowego oraz opinii biegłego, w szczególności wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków co do kierunku, z jakiego poszkodowany wszedł na jezdnię i kierunku, w jakim zmierzał i przyjęcie na tej podstawie, że powód nie ponosi wyłącznej winy w zaistniałym zdarzeniu, w wyniku którego doznał szkody na osobie;

5. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na pominięciu przez sąd I instancji zasadniczej kwestii wskazanej przez biegłego w opinii, jaką było przyczynienie się powoda do zdarzenia w 100% przy założeniu, że poruszał się z chodnika po stronie prawej na jezdnię i uznanie, że przyczynienie się P. A. do zdarzenia należy oceniać na poziomie 2/3, co nie wynikało z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ani jednoznacznie z opinii biegłego;

6. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że wysokość szkody poniesionej przez powoda z tytułu opieki i dojazdów na leczenie wynosi 14 652,92 zł i zasądzenie na tej podstawie odszkodowania w wysokości 4884zł, podczas, gdy powód nie udowodnił swojego roszczenia w tym zakresie, nie zaoferował dowodów potwierdzających długość i koszt opieki, jak również zasadność poniesionych kosztów dojazdów;

b. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą interpretację, a mianowicie:

1. art. 442¹§2 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie okres przedawnienia roszczenia wynosi 20 lat, podczas, gdy brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że szkoda na osobie P. A. nastąpiła na skutek zbrodni lub występku popełnionego przez A. B. (1) podczas, gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ §1 k.c., a tym samym uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia;

2. art. 481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 442¹ k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że w niniejszej sprawie odsetki od zasądzonych kwot należą się od dnia 10 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, w sytuacji, gdy odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania, ponieważ dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego w procesie, w tym sporządzenie licznych opinii biegłych umożliwiło ustalenie wysokości szkody i należnego z tego tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

W oparciu o ww. zarzuty strona pozwana (...)Fundusz (...) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za I i II instancję. Wskazał także, że Sąd I instancji nieprawidłowo obliczył koszty procesu należne powodowi od apelującego, podtrzymując w tym zakresie oddzielnie wniesione zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV wyroku. W ww. zażaleniu strona pozwana (...) Fundusz (...) wniosła o zmianę punktu IV wyroku poprzez zasądzenie od (...) Funduszu (...) na rzecz powoda

kwoty 1229,78 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu zażalenia wskazała, że roszczenie powoda w stosunku do (...) Funduszu (...) zostało uwzględnione w 67%, co przy łącznej wysokości kosztów poniesionych przez strony uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1229,78 zł.

Zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wniosły także strony pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. oraz (...) zaskarżając wyrok Sądu I instancji w punkcie III i zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, skutkujące odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych, pomimo, że w sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda kosztami oraz naruszenie art. 98§1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas, gdy powództwo zostało w całości oddalone względem pozwanych towarzystw ubezpieczeniowych. W oparciu o ww. zarzuty pozwani wniesli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz każdego z żalących kwot po 3617zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zażaleń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do środków zaskarżenia wniesionych przez stronę pozwaną (...) Fundusz (...) w W. wskazać należy, że odrzuceniu podlegało wniesione przez ww. pozwanego zażalenie. Zgodnie bowiem z art. 394§1 pkt 6 k.p.c., zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji, których przedmiotem jest zwrot kosztów, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy. Skoro strona pozwana (...) Fundusz (...) w W. zaskarżyła wydany w stosunku do siebie wyrok w całości, wnosząc apelację, zażalenie uznać należało za niedopuszczalne, co skutkowało jego odrzuceniem na podstawie art. 373§1 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych w apelacji przez (...) Fundusz (...) w W., w ocenie sądu apelacyjnego podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego nie mogły odnieść zamierzonego skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia i odszkodowania przy zasądzeniu kosztów procesu od powoda na rzecz apelującego. Na wstępie wskazać należy, że ustalenia faktyczne sądu I instancji, w szczególności w zakresie okoliczności dotyczących wypadku oraz jego skutków wobec powoda uznać należy za prawidłowe i wynikające z właściwie ocenionego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wobec powyższego, ustalenia faktyczne wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Wskazać należy, że ustalone obrażenia powstałe w wyniku wypadku, przebieg leczenia oraz uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda wynikają przede wszystkim z dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłych sądowych, które uznać należało za w całości wiarygodne i jako takie mogące stanowić podstawę ustaleń. Trafne są także ustalenia w zakresie poniesionych przez powoda w związku z wypadkiem kosztów, w tym kosztów opieki oraz kosztów dojazdów do K. w związku z leczeniem i rehabilitacją. Godzi się w tym zakresie zauważyć, że powód bezpośrednio po powrocie ze szpitala do domu nie był zdolny do samodzielnego poruszania się – poruszał się na wózku inwalidzkim, a następnie przy pomocy balkonika, co wynikało z trudności w gojeniu złamań. Z zeznań świadków oraz powoda wynika, że powód wymagał również pomocy przy ubieraniu się, jedzeniu oraz wszystkich innych czynnościach. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego brak jakichkolwiek postaw do zakwestionowania wiarygodności ww. zeznań. Jest oczywiste, że osoba, która przeszła m.in. wieloodłamowe złamanie podudzia, doznała stłuczenia i obrzęku mózgu oraz lewostronnego paraliżu, wymagać będzie stałej pomocy osób trzecich w każdej czynności dnia codziennego przez dłuższy czas. Z opinii biegłych wynika, że dopiero po upływie około roku od wypadku powodowi pozwolono zacząć obciążać nogę. Dopiero rozpoczęcie samodzielnego chodzenia zakończyło okres wymagający pomocy innych osób, przy czym zauważyć należy, że po około 2 latach u powoda wykonana została kolejna operacja nogi, umożliwiająca normalne poruszanie. Jak wynika z treści pozwu, powód oszacował wysokość kosztów poniesionych w związku z wypadkiem na kwotę 14654,08 zł, na która składała się kwota 2334,92 zł tytułem wydatków na leki, koszty dojazdów na leczenie i rehabilitację w wysokości 319,16 zł oraz kwota 6000zł z tytułu sprawowanej opieki przez okres 8 miesięcy, początkowo przez 8 godzin dziennie (3 miesiące), następnie po 6 godzin dziennie (okres 3 miesięcy) oraz po 4 godziny dziennie (przez okres 2 miesięcy) przy przyjęciu stawki 8 zł za godzinę. Powyższy

rozmiar opieki nie budzi wątpliwości. Skoro przez okres około roku powód praktycznie nie mógł się samodzielnie poruszać, pomoc osób trzecich przez okres najpierw 8 godzin dziennie, a następnie przez okres 6 godzin i 4 godzin jest jak najbardziej usprawiedliwiona. W ww. rozmiarze konieczne jest bowiem uwzględnienie przykładowo takich czynności jak przygotowanie i podanie posiłków, sprzątanie, czynności związane z myciem, toaletą, pomocą przy rehabilitacji. Nie budzi również żadnych zastrzeżeń przyjęta stawka godzinowa, która przy uwzględnieniu faktów powszechnie znanych jest stawką rynkową za tego typu świadczenia. Ustalony przez Sąd Okręgowy przebieg leczenia powoda uzasadniał także dojazd z miejsca zamieszkania powoda do K.. Jest oczywistym, że powód z uwagi na doznane obrażenia nie był w stanie zapewnić sobie samodzielnie tych dojazdów. Z powyższych względów zeznania świadka D. D., zgodnie z którymi świadek dowoził powoda do K. w związku z leczeniem zasługiwały na wiarę w całości. Wyliczone zatem koszty dojazdów na kwotę 319,16 zł uznać należy także za udowodnione przy przyjęciu sposobu wyliczenia zastosowanego przez sąd. Dodatkowo wskazać należy, że do kwoty poniesionych kosztów zaliczyć należało koszty związane z zakupem lekarstw, wynikających z rachunków dołączonych do pozwu. Konieczność stosowania lekarstw wynika z dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłych. Podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 232 k.p.c. i błędnego przyjęcia, że powód poniósł koszty związane z dojazdami na leczenie oraz koszty opieki, których wysokość udowodnił, uznać należy za całkowicie chybione.

Przechodząc do zarzutów dotyczących przebiegu samego zdarzenia, skutkującego przyjęciem odpowiedzialności A. B. (1) za wypadek, a tym samym skutkujące odpowiedzialnością (...) Funduszu (...), po pierwsze wskazać należy, iż Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że sąd cywilny jest związany wyłącznie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.). W przypadku wydania wyroku uniewinniającego, sąd cywilny obowiązany jest do samodzielnego czynienia ustaleń koniecznych do rozpoznania zgłoszonego roszczenia. Podkreślić należy, że z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego(...)w Krakowie z dnia 28 listopada 2012r. wynika, że uniewinnienie oskarżonego A. B. (1) wynikało z faktu, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustalenia, że oskarżony spowodował wypadek, co z kolei nie pozwoliło na skonstruowanie ustaleń faktycznych pozwalających na przełamanie zasady domniemania niewinności. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w zakresie wypadku ograniczają się do ustalenia, że w dniu 17 kwietnia 2010r. doszło do potrącenia nietrzeźwego powoda P. A., przechodzącego przez jezdnię w niedozwolonym miejscu przez samochód O. (...) nr rej. (...), prowadzony przez A. B. (1), kierującego pojazdem, w którym obecni byli także właściciel pojazdu Ł. P. oraz P. P., zamierzający kupić ww. samochodu. Prowadzący pojazd nie przekroczył dopuszczalnej prędkości 50km/h. W razie przyjęcia, że poszkodowany przechodził ze strony lewej ku prawej przyczyną wypadku było zachowanie obydwu uczestników wypadku. Podkreślić należy, iż z opinii biegłych sądowych A. K. i T. W. wynika, że na podstawie dowodów rzeczowych nie jest możliwe ustalenie kierunku poruszania się pieszego względem samochodu. Na podstawie obrażeń pieszego oraz śladów na samochodzie nie można wykluczyć ruchu pokrzywdzonego ze strony prawej ku lewej, jak i ze strony lewej ku prawej patrząc w kierunku jazdy O.. Z tego też względu według biegłych stopień przyczynienia się uczestników do zaistnienia i skutków wypadku uzależniony jest od rzeczywistego kierunku ruchu pieszego: przy wejściu pieszego na jezdnię z chodnika po prawej stronie – wyłącznym sprawcą byłby powód P. A., a przy przechodzeniu jezdni z lewej strony ku prawej – przyczyną wypadku byłoby zachowanie obydwu uczestników, przy czym ze względu na obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przez pieszego przyczynienie powoda wynosi ok. 2/3, a kierującego – 1/3. Wejście pieszego na jezdnię ze strony lewej i nie zatrzymanie na środku jezdni obliżowałyby kierującego do hamowania, które byłoby skuteczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy obejmujący zeznania osób uczestniczących w wypadku nie daje podstaw do kategorięcznego ustalenia rzeczywistego kierunku poruszania się powoda. Powód w ogóle nie pamiętał okoliczności zdarzenia, kierunku poruszania się P. A. nie zaobserwowali także siedzący w samochodzie świadkowie P. P. i Ł. P., którzy zeznali, że zajęci byli rozmową i nie widzieli wypadku. Z kolei kierujący pojazdem świadek A. B. (1) słuchany w toku niniejszego procesu zeznał, że nie pamięta, jak poruszał się powód. Podał, że nagle zobaczył na jezdni człowieka, który wszedł albo wbiegł na jezdnię. Co prawda świadek zeznał, że powód szedł z prawej strony, ale jednocześnie wskazał, że nie pamięta jak wtargnął. Skoro ww. świadek podał, że nie pamięta, jak powód się poruszał, jego zeznania, że poszkodowany wtargnął z prawej strony nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Podstawą ustaleń kierunku poruszania się powoda nie mogły stanowić dowody zgromadzone w aktach sprawy (...). Po pierwsze, zasada bezpośredniości wykluczała oparcie się na zeznaniach świadków złożonych w ww. sprawie, po

drugie wyjaśnienia A. B. (1) składane w ww. sprawie również nie mogą być uznane za spójne i wiarygodne. Po pierwsze, zeznania złożone przez A. B. (1) w charakterze podejrzanego były bardzo lakoniczne, praktycznie ograniczające się do wskazania, że pokrzywdzony wtargnął na jezdnię od strony prawej. Ponadto, początkowo A. B. (1) zeznał, że powód wszedł na jezdnię z prawej strony, odchodząc od stojącej na chodniku grupki osób, a na rozprawie w dniu 17 lutego 2011r. zeznał, że grupka osób zgromadziła się już po wypadku. Godzi się także zauważyć, że w toku postępowania karnego kierujący pojazdem zeznawał, że w momencie zauważenia powoda skręcił w prawo, zakładając, że ominie P. A.. W ocenie Sądu, na podstawie wywodów opinii biegłych, stwierdzić należy, że gdyby rzeczywiście powód wtargnął z prawej strony, to wykonany przez kierującego obronny skręt w prawo byłby wybrany wybitnie niefortunnie i wręcz sprzecznie z bezwarunkowymi odruchami kierującego.

Wskazać zatem należy, że zgromadzony materiał dowodowy niewątpliwie daje podstawy do ustaleń, że doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powód – uderzony przez samochód kierowany przez A. B. (1), doznał szkody w postaci uszkodzenia ciała. Za Sądem I instancji przyjąć należy, że powód wykazał wszystkie przesłanki uzasadniające odpowiedzialność posiadacza pojazdu, określone w art. 436§1 k.c. w zw. z art. 435§1 k.c. (tj. szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacyjnego poruszanego za pomocą sił przyrody oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą a ruchem środka komunikacji), przy czym odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie ryzyka, a nie zasadzie winy. Zwolnienie od ww. odpowiedzialności możliwe jest, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Ciężar dowodu okoliczności egzoneracyjnych spoczywa przy tym na podmiocie odpowiedzialnym do naprawienia szkody (w niniejszej sprawie – (...) Funduszu (...)). Jak wskazano wyżej, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że poszkodowany jest wyłącznie winny spowodowania wypadku komunikacyjnego z dnia 17 kwietnia 2011r. Do przypisania powodowi wyłącznej winy konieczne byłoby ustalenie, że wtargnął on na jezdnię ze strony prawej. Dowody przeprowadzone w toku postępowania nie dają podstaw do takich ustaleń z przyczyn omówionych wyżej.

Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko Sądu I instancji w zakresie ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia. Niewątpliwie powód (mający w chwili wypadku 3,2 – 3,9 promili alkoholu we krwi) przechodził przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, a zatem – co również wynika z opinii biegłych A. K. i T. W. - to kierujący pojazdem miał pierwszeństwo. Z drugiej strony kierujący pojazdem obowiązany jest do właściwego obserwowania drogi. Pojawienie się pieszego na środku jezdni obliguje do przyjęcia założenia możliwości zachowania pieszego niezgodnego z przepisami prawa drogowego oraz rezygnacji przez kierującego pojazdem z własnego pierwszeństwa. Właściwa obserwacja drogi uzasadniała zatem rozpoczęcie manewru hamowania, które to hamowanie byłoby skuteczne (nie doszłoby do wypadku). Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w większym zakresie tj. w 2/3 części uwzględnia wszystkie ww. okoliczności zdarzenia. Uwzględniając stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku kwota należna powodowi tytułem odszkodowania wyniosła zatem 4884zł (1/3 z kwoty 14654,08zł), a tytułem zadośćuczynienia – 53333 zł (1/3 z 160000zł). W tym miejscu podkreślić należy – pomimo braku zarzutów apelacji dotyczących wysokości zasądzonego zadośćuczynienia – że ustalone zadośćuczynienie uznać należy za adekwatne do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody oraz jego stopnia przyczynienia się. Powód doznał na skutek wypadku rozległych obrażeń ciała, skutkujących koniecznością wielomiesięcznego leczenia, brakiem możliwości samodzielnego poruszania, koniecznością całkowitej rezygnacji z dotychczasowego trybu życia i łącznym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 97%. Uwzględniając wszystkie konsekwencje wypadku, szczegółowo wskazane w uzasadnieniu Sądu I instancji, co zwalnia Sąd Odwoławczy od ich dokładnego ponownego przytaczania, brak podstaw do zarzucenia Sądowi Okręgowemu, iż należne zadośćuczynienie zostało rażąco zawyżone, a tylko w takiej sytuacji możliwe byłoby jego obniżenie w wyniku wniesionej apelacji pozwanego.

Nietrafne są zarzuty dotyczące naruszenia art. 232 k.p.c. oraz art. 442⁽¹⁾§2 k.c. , skutkujące nie uwzględnieniem przez Sąd Okręgowy podnoszonego przez (...) Fundusz (...) w W. zarzutu przedawnienia. Wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do przyjęcia, że w stosunku do apelującego przekroczony został trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442⁽¹⁾§1 k.c. Zgodnie z ww. przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się

albo przy należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach tj. z wniosku o wypłatę świadczeń (k.27), powód zgłosił szkodę do (...) w dniu 20 stycznia 2011r., a następnie z uwagi na brak podstaw odpowiedzialność ww. zakładu, szkoda zgłoszona została do (...) Funduszu (...). Pismem z dnia 19 kwietnia 2011r. (k. 39) (...) Fundusz (...) poinformował powoda o odrzuceniu zgłoszonego roszczenia z powodu wyłącznej winy poszkodowanego, po czym kolejnym pismem z dnia 24 maja 2011r. (k.40) (...) poinformował powoda o przesłaniu akt przedmiotowej szkody (...) w celu dalszego załatwienia zgodnie z kompetencjami, a to z uwagi na fakt, iż zgodnie z informacją z Biura Niemieckiego pojazd sprawcy ubezpieczony był w (...). Należy zatem przyjąć, iż powód od otrzymania pisma od (...) z dnia 24 maja 2011r. pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, iż apelujący nie jest podmiotem odpowiedzialnym za szkodę. Okoliczności uzasadniające odpowiedzialność Funduszu (...) ujawniły się dopiero w toku niniejszego postępowania, po wezwaniu do udziału w charakterze pozwanego (...) który w odpowiedzi na pozew z dnia 18 czerwca 2014r. zakwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, a następnie wraz z pismem z dnia 29 sierpnia 2014r. przedłożył dokumenty, z których wynikało, że pojazdem zarejestrowanym pod numerem rejestracyjnym (...) było A (...), a nie O. tj. samochód uczestniczący w kolizji. Uwzględniając przedstawione wyżej okoliczności uznać należy, że powód dowiedział się o odpowiedzialności (...) Funduszu (...) dopiero w 2014r., co uzasadnia przyjęcie stanowiska, że złożenie wniosku z dnia 5 marca 2015r., skutkującego wezwaniem do udziału w sprawie w charakterze pozwanego apelującego, nastąpiło z zachowaniem 3 letniego terminu przedawnienia liczonego od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew przez (...) Podkreślić należy, że nawet przy przyjęciu, że termin trzyletniego przedawnienia upłynął przed wezwaniem do udziału w sprawie (...), a powód nie wykazał, że szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, brak byłoby podstaw do uwzględnienia podniesionego przez Fundusz (...) zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. To bowiem na skutek działań Funduszu, powód skierował dochodzone roszczenie przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym, opierając się na pisemnej informacji uzyskanej od (...), że posiadacz pojazdu uczestniczącego w wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w konkretnym towarzystwie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony był także zarzut naruszenia art. 481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W tym zakresie wskazać należy, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko do co zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy jego wysokość nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach (tak SN w wyroku z dnia 8.03.2013r., III CSK 192/12). Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, podkreślić należy, iż zdarzenie będące źródłem szkody miało miejsce w 2011r., a do zgłoszenia szkody i roszczeń o jej naprawienie przeciwko (...) Funduszowi doszło po raz pierwszy w 2011r., a następnie – w 2015r. W 2015r. ujawniły się już i ustabilizowały zarówno szkoda, jak i krzywda powstała u powoda. Wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia wysokości dochodzonego roszczenia były zatem znane już w momencie wezwania do udziału w sprawie apelującego, a w toku postępowania nie ujawniły się żadne dodatkowe okoliczności mające wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia oraz determinujące zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Podkreślić należy, że strona pozwana jest profesjonalistą i posiada instrumenty do należytego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Brak zatem podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

Zasługiwały natomiast na uwzględnienie zarzuty dotyczące niewłaściwego obliczenia kosztów procesu należnych powodowi od (...) Funduszu (...). Jak wskazał Sąd Okręgowy, w związku z częściowym uwzględnieniem żądania pozwu w stosunku do tego pozwanego zasadne było orzeczenie o kosztach procesu między powodem a apelującym na podstawie art. 100 k.p.c. Łączne koszty między tymi stronami wyniosły 7234 zł, przy czym powód wygrał spór w 67% , a zatem uległ w 33%, a nie w 23% jak to przyjął Sąd Okręgowy. Łączne koszty poniesione przez ww. strony zamykały się kwotą 7234zł, przy czym strony poniosły je w równych częściach tj. po 3617zł. Skoro powód winien ponieść koszty w 33% tj. do kwoty 2387,22 zł, a poniósł do kwoty 3617zł, apelujący winien zwrócić mu tytułem kosztów kwotę 1229,78 zł.

Wobec powyższego, uwzględniając powyższe rozważania, zaskarżony wyrok podlegał zmianie w punkcie IV poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego (...) Funduszu (...) kwoty 1229,78 zł tytułem kosztów procesu na podstawie art. 386§1 k.p.c., przy jednoczesnym oddaleniu apelacji w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zasadzając od apelującego na rzecz powoda całość kosztów w związku z nieznacznym wygraniem sporu na tym etapie postępowania przez pozwanego Fundusza. Na zasądzoną kwotę 4050 zł składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, obliczone na podstawie §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radcowskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zażalenie strony pozwanej Towarzystwa (...) dotyczące punktu III zaskarżonego wyroku oraz odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu w stosunku do ww. pozwanego zasługiwało na uwzględnienie. W tym zakresie wskazać należy, że procedura orzekania o kosztach postępowania cywilnego została ukształtowana w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty poniesione w związku z celowym dochodzeniem swoich praw lub celową obroną (art. 98 § 1 k.p.c.). Uzupełnieniem powyższej regulacji jest art. 100 k.p.c., który normuje orzekanie o kosztach procesu w razie częściowego uwzględnienia żądań stron. Z kolei w art. 102 k.p.c. ustawodawca przewidział możliwość odstąpienia od reguł ogólnych i odwołania się przy orzekaniu o kosztach procesu do zasad słuszności. Przepis ten, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, pozwala na odstąpienie- w całości lub w części- od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu. Omawiana instytucja, jako regulacja o charakterze wyjątkowym, nie podlega wykładni rozszerzającej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80, LEX nr 8307, z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76, LEX nr 7856 oraz z dnia 27 marca 2013 r., V CZ 96/12). Dostrzec równocześnie wypada, że przepis art. 102 k.p.c. nie zawiera katalogu szczególnych wypadków, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania, pozostawiając konkretyzację tej przesłanki orzecznictwu i nauce prawa. W doktrynie i orzecznictwie utrwaliło się stanowisko, w myśl którego z punktu widzenia możliwości zastosowania instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. istotne znaczenie ma postawa strony w trakcie postępowania, a także jej sytuacja pozaprosesowa, na którą składa się stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa, względnie- inne wyjątkowe okoliczności. Ocena, czy w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., należy do swobodnego uznania Sądu, którego nie można jednakże utożsamiać z dowolnością. Konieczne jest równoczesne podkreślenie, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet na tyle niekorzystna, że uniemożliwiająca pokrycie kosztów procesu bez uszczerbku koniecznego utrzymania, nie stanowi podstawy odstąpienia od obciążania jej kosztami postępowania, o ile w sprawie nie występują dalsze okoliczności, które wraz z trudną sytuacją życiową lub materialną składałyby się na wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Uwzględniając ww. uwagi, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie zaistniały dostateczne przesłanki uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu w stosunku do strony pozwanej (...). Jak bowiem uprzednio zaznaczono, trudna sytuacja materialna i osobista nie może stanowić samoistnej przyczyny odstąpienia od obowiązku zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony wygrywającej. Za takim rozstrzygnięciem nie przemawiały zaś żadne dodatkowe okoliczności związane z postawą pozwanej w toku postępowania ani też na etapie przedprocesowym. Podkreślić należy, że powód posiadał informacje, z których wynikało, że (...) nie było ubezpieczycielem posiadacza pojazdu już w 2011r., bowiem z pisma (...)

wynikało, że ubezpieczycielem jest (...). Skierowanie pozwu przeciwko (...) nie było zatem usprawiedliwione i wobec oddalenia powództwa wobec tego pozwanego zasadne jest zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, obejmujących opłatę od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (3600zł). Zaskarżony wyrok w punkcie III podlegał zatem zmianie w stosunku do ww. pozwanego na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c. Uwzględnienie zażalenia uzasadniało obciążenie powoda kosztami postępowania zażaleniowego, o czym orzeczono w punkcie 6 wyroku na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., zasądzając na rzecz (...) od powoda kwotę 450 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, obliczone na podstawie §2 pkt 2 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radcowskie.

Oddaleniu podlegało zażalenie na punkt III wyroku wniesione przez (...) Zarówno z pisma (...) Funduszu (...) z dnia 24 maja 2011r., jak i z okoliczności podniesionych w odpowiedzi na pozew wniesionej przez (...) wynikało, że roszczenie winno być skierowane do (...) jako ubezpieczycielowi. Wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego niemieckiego ubezpieczyciela był zatem usprawiedliwiony, co uzasadnia odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz tego pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c., a w konsekwencji oddalenie zażalenia na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono w punkcie 8, zasądzając od żalącego na rzecz powoda kwotę 450 zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika powoda, obliczone na podstawie §2 pkt 2 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radcowskie.

SSA Beata Kurdziel